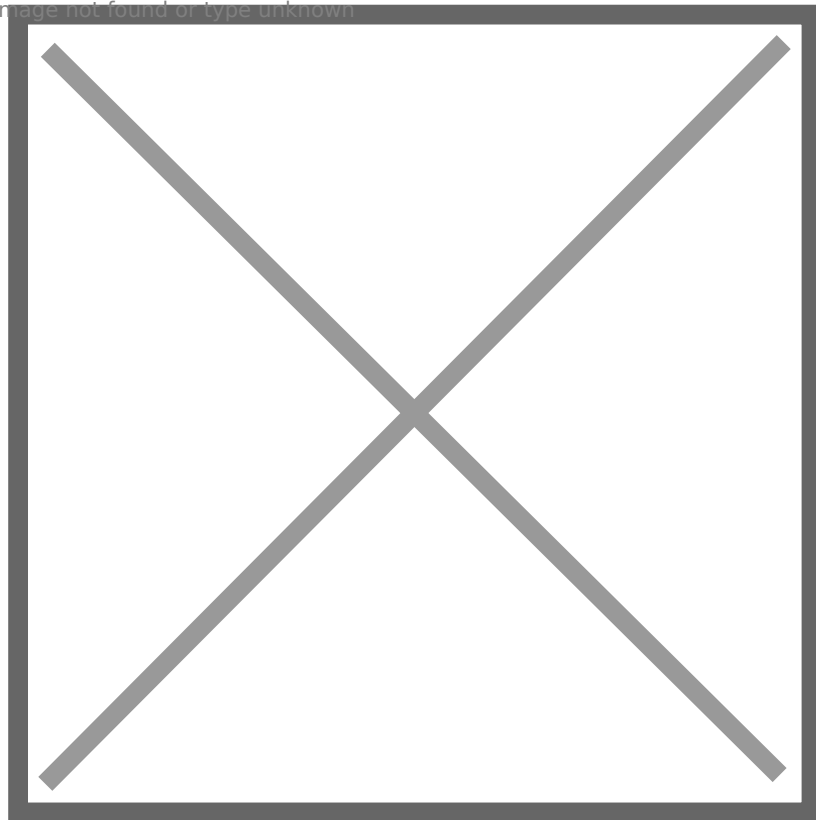


Chińskie myśliwce w Turcji

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 4 października 2010

Według tureckich mediów, chińskie samoloty bojowe uczestniczyły w tajnych manewrach *Anatolian Eagle* w prowincji Konya.

Image not found or type unknown



Według gazety Zama wydawanej w Ankarze, w czasie ćwiczeń *Anatolian Eagle* odbywały się symulowane walki chińskich myśliwców Su-27 i tureckich F-16. W poprzednich latach w podobnych ćwiczeniach, odbywających się nieprzerwanie od 2001, uczestniczyły samoloty krajów NATO, w tym USA, a także myśliwce izraelskie. Obecne stosunki Ankary z Tel Awiwem są jednak fatalne i Turcja zabroniła korzystania ze swej

przestrzeni powietrznej przez izraelskie samoloty bojowe, także w wypadku ich samodzielnych ćwiczeń w dalekich operacjach lotniczych (wiązanym przez analityków z przygotowaniem do ataku na Iran). Do szczególnego zaognienia stosunków doszło po ataku izraelskich komandosów na statki wiozące 31 maja zaopatrzenie do Strefy Gazy, blokowanej od czasu, gdy władzę w niej przejął radykalny Hamas. Zginęło w nim 9 obywateli tureckich.

Wkrótce do Turcji ma przybyć premier ChRL, Wen Jiabao. Jego rozmowy mają dotyczyć m.in. współpracy wojskowej, także w zakresie zakupów i wspólnej produkcji uzbrojenia. Nieprzypadkowo chiński myśliwiec JF-17 lecący latem na wystawę w Farnborough lądował w Turcji dla uzupełnienia paliwa. Turecki przemysł zbrojeniowy chciałby uczestniczyć w produkcji jego wyposażenia i uzbrojenia. Z kolei chińskie pociski rakietowe można było zobaczyć 30 sierpnia w czasie obchodów Dnia Zwycięstwa w Ankarze.

Swoją przestrzeń powietrzną dla chińskich samolotów uczestniczących w manewrach w Turcji otworzył Iran.



Według gazety Zama wydawanej w Ankarze, w czasie ćwiczeń *Anatolian Eagle* odbywały się symulowane walki chińskich myśliwców Su-27 i tureckich F-16. W poprzednich latach w podobnych ćwiczeniach, odbywających się nieprzerwanie od 2001, uczestniczyły samoloty krajów NATO, w tym USA, a także myśliwce izraelskie. Obecne stosunki Ankary z Tel Awiwem są jednak fatalne i Turcja zabroniła korzystania ze swej przestrzeni powietrznej przez izraelskie samoloty bojowe, także w wypadku ich samodzielnych ćwiczeń w dalekich operacjach lotniczych (wiązanym przez analityków z przygotowaniem do ataku na Iran). Do szczególnego zaognienia stosunków doszło po ataku izraelskich komandosów na statki wiozące 31 maja zaopatrzenie do Strefy Gazy, blokowanej od czasu, gdy władzę w niej przejął radykalny Hamas. Zginęło w nim 9 obywateli tureckich.

Wkrótce do Turcji ma przybyć premier ChRL, Wen Jiabao. Jego rozmowy mają dotyczyć m.in. współpracy wojskowej, także w zakresie zakupów i wspólnej produkcji uzbrojenia. Nieprzypadkowo chiński myśliwiec JF-17 lecący latem na wystawę w Farnborough lądował w Turcji dla uzupełnienia paliwa. Turecki przemysł zbrojeniowy chciałby uczestniczyć w produkcji jego wyposażenia i uzbrojenia. Z kolei chińskie pociski rakietowe można było zobaczyć 30 sierpnia w czasie obchodów Dnia Zwycięstwa w Ankarze.

Swoją przestrzeń powietrzną dla chińskich samolotów uczestniczących w manewrach w Turcji otworzył Iran.